

---

# Sprawozdanie z posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 14 listopada 1965 r.

---

Palestra 9/12(96), 75-87

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

## **A. SPRAWOZDANIE**

### **z posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 14 listopada 1965 r.**

Posiedzenie otworzył Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dr Stanisław Godlewski, witając przybyłych na obrady: dyrektora Biura do Spraw Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości ob. Marię Matwinową, naczelnika wydziału administracyjnego KC Stronnictwa Demokratycznego ob. Boberskiego oraz członków NRA.

Zebrani przyjęli zaproponowany porządek dzienny.

#### **1. PROJEKT REGULAMINU APLIKACJI ADWOKACKIEJ ORAZ KSZTAŁCENIA I EGZAMINU APLIKANTÓW ADWOKACKICH**

Przed przystąpieniem do tego punktu porządku dziennego Prezes dr Godlewski zaproponował powołanie komisji wnioskowej.

Zebrani jednomyślnie wybrali do komisji Wiceprezesa adw. S. Garlickiego jako przewodniczącego oraz dziekanów: Z. Albrechta, K. Buchałę i Z. Czeszejkę jako członków.

Zabierając głos w sprawie projektu regulaminu, Wiceprezes adw. Garlicki zaznaczył, że wobec przesłania członkom NRA obszernego uzasadnienia projektu ograniczy się tylko do podkreślenia ogólnych założeń, jakie legły u podstaw zmian regulaminu obowiązującego dotychczas. Głównym więc założeniem była tendencja do lepszego wykorzystania okresu aplikacji w zakresie przygotowania do zawodu. Chodzi tu mianowicie o zwiększenie obowiązków związanych z praktycznym przygotowaniem aplikanta. Druga część regulaminu obejmuje usystematyzowanie spraw bytowych aplikantów, które to zagadnienie było rozsiane w różnych aktach normatywnych. Ponieważ rady adwokackie mają obecnie mniejszą liczbę etatów aplikanckich, przeto łatwiej im wziąć na siebie nieco szersze obowiązki. W niektórych izbach jest zaledwie 3—4 aplikantów. Mogłaby się zrodzić w związku z tym tendencja do przekazywania szkolenia tych aplikantów sąsiednim izbom, jednakże byłoby to niekorzystne i zarazem niedopuszczalne. Mała liczba aplikantów powinna się przyczynić do lepszego ich szkolenia.

Przy czytaniu § 5 regulaminu dziekan Buchała wypowiedział się za skreśleniem przepisu o zasięgnięciu opinii kierowników obu zespołów w razie przeniesienia aplikanta z jednego zespołu do drugiego w tej samej miejscowości oraz o potrzebie wysłuchania wyjaśnień zainteresowanego aplikanta.

Adw. Paluszyński nie godzi się z poglądem dziekana Buchały uważając, że kierownik zespołu — siłą rzeczy — ma lepsze rozeznanie warunków szkolenia danego aplikanta niż dziekan rady i dlatego zasięgnięcie jego opinii jest pożądane, tak samo jak i wysłuchanie wyjaśnień aplikanta.

Dziekan Albrecht podziela w zasadzie stanowisko dziekana Buchały, sądzi jednak, że można zasięgać opinii kierowników, która przecież nie wiąże dziekana. Natomiast zdaniem dziekana Albrechta należałoby skreślić słowa „oraz po wysłu-

chaniu wyjaśnień aplikanta adwokackiego”, w razie bowiem trudności życiowych aplikant zawsze będzie mógł przedstawić je dziekanowi.

Za utrzymaniem proponowanego w projekcie brzmienia § 5 wypowiedzieli się następnie dziekani Chruściel i Cisewski powołując się na przepis art. 88 u.o. u.a., a za stanowiskiem zajęтым przez dziekana Buchałę — dziekani Skoczek i Czeszejk.

Dyr. Matwinowa również zwraca uwagę na treść art. 88 u.o. u.a., według którego dziekan dokonywa przydziału aplikanta do zespołu, uwzględniając w miarę możliwości życzenia kierownika zespołu i aplikanta.

Wiceprezes Garlicki, jako sprawozdawca projektu regulaminu, podkreśla, że ustawa nakazuje wysłuchania opinii kierowników i wyjaśnień aplikanta. Przenoszenie aplikanta z jednego zespołu do drugiego jest w wielu wypadkach konieczne, wobec czego potrzebna jest wówczas rozmowa z kierownikiem zespołu i aplikantem. Lepiej jest chyba, że rozmowa taka odbędzie się przed powzięciem decyzji o przeniesieniu.

W toku dalszej dyskusji nad projektem Wiceprezes Garlicki proponuje zastąpienie w § 9 wyrazów „który ma co najmniej pięcioletni staż w wykonywaniu zawodu adwokackiego” słowami „który przynajmniej od 5 lat wpisany jest na listę adwokatów”.

Przy czytaniu § 10 dziekan Kordasiewicz proponuje przyznanie uprawnienia do skrócenia odbywania aplikacji pod kierunkiem jednego patrona dziekanowi, a nie kierownikowi zespołu.

Przy omawianiu § 16, dotyczącym możliwości obejmowania przez aplikanta adwokackiego radcostwa prawnego, dziekan Pytko wniósł o skreślenie słów „Po odbyciu połowy aplikacji”, gdyż przepis ten nie jest słuszny obecnie, kiedy aplikację adwokacką odbywa się po ukończeniu aplikacji sądowej i egzaminie sędziowskim.

Sprawa ta wywołała dyskusję, w której zabierali głos dyr. Matwinowa oraz dziekani Chruściel i Uzłowski. Dyr. Matwinowa proponuje dodanie słów, że zezwolenie na radcostwo może otrzymać tylko taki aplikant, który odpowiada wymaganiom uchwały Rady Ministrów nr 533.

Wiceprezes Garlicki oświadcza, że zagadnienie pełnienia przez aplikanta funkcji radcy prawnego powinno się rozpatrywać tylko pod kątem widzenia potrzeby i celowości szkolenia aplikanta. Zezwolenie na radcostwo może być udzielone tylko wtedy, kiedy rada jest przekonana, że radcostwo nie będzie przeszkodą w wykonywaniu obowiązków aplikanta w zespole. Rada musi aplikanta poznać, wiedzieć, jak spełnia on swoje funkcje i jakie ma przygotowanie. Dlatego też potrzebny jest okres odbycia połowy aplikacji. Uchwała rady adwokackiej zezwalająca aplikantowi na radcostwo prawne w niczym nie wiąże Komisji Arbitrażowej i nie oznacza wcale, że aplikant może zostać radcą prawnym.

Obszerna dyskusja wywiązała się nad § 17 i 18 projektu.

Dziekan Buchała wypowiedział się przeciwko obciążaniu kierownika zespołu (który i tak przeciążony jest pracą) obowiązkiem odbywania rozmów z aplikantem na temat wykonywanych przez niego prac i czynności oraz obowiązkiem sporządzania z tych rozmów notatek. Natomiast w opinii powinien się znaleźć ustęp, że kierownik zespołu badał przygotowanie aplikanta.

Dziekan Czeszejk, w związku z włożeniem na patrona szeregu obowiązków, wysuwa propozycję, aby patron otrzymywał za to wynagrodzenie.

Zabierali jeszcze głos dziekani: Skoczek, Chmielnikowski, Albrecht, Miąsik oraz dyr. Matwinowa, która wypowiedziała się za utrzymaniem brzmienia omawia-

nych paragrafów regulaminu, gdyż podkreślenie odpowiedzialności kierownika zespołu za stan szkolenia jest absolutnie konieczne. W większych zespołach kierownik ma zastępcę, a czasem nawet i dwóch. Jeśli chodzi o uposażenie aplikantów, to sprawa ta zostanie uregulowana w najbliższym czasie.

W odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia dziekanów Wiceprezes Garlicki podkreśla, że kwestionowane przepisy zawarte w § 17 i 18 przejęte zostały z poprzedniego regulaminu, który powinien być stosowany. Kontrolę nad szkoleniem aplikanta powinien sprawować kierownik, a rada adwokacka powinna czuwać nad prawidłowym szkoleniem. Nowością w obecnym projekcie jest wprowadzenie obowiązku sporządzania notatki z odbytej z aplikantem rozmowy. Notatka ta pozwoli wizytatorom zorientować się, czy rozmowa taka się odbyła.

Na tle § 24 dziekan Daniśzewski proponuje przesunięcie terminu rozpoczęcia zajęć szkoleniowych na dzień 15 września, ewentualnie — 1 października.

Następnie dyskusja toczyła się nad § 26, zawierającym wskazania, na czym powinno polegać szkolenie.

Dziekan Buchała uważa formy seminaryjne za lepsze od ćwiczeń. Są działy prawa, jak np. prawo administracyjne lub prawo finansowe, które nie nadają się do szkolenia w drodze omawiania kasusów. Przy szkoleniu aplikantów adwokackich trzeba mieć inne ustosunkowanie niż przy szkoleniu aplikantów sądowych. Mówca jest za skreśleniem słowa „ćwiczeń”, bo pojęcie „ćwiczenia” jest dwuznaczne.

Dziekan Albrecht jest zdania, że dyskusja nad regulaminem jest wyrazem tego, iż mamy za mało zaufania do kierowników zespołów, patronów i aplikantów. W ramach szkolenia powinny być i ćwiczenia, i wykłady. Poza tym w dzisiejszych warunkach rzeczą niezbędną jest, by każdy aplikant umiał pisać na maszynie.

Prezes dr Godlewski w związku z tą ostatnią uwagą zaznacza, że rady adwokackie mogą wprowadzić naukę pisania na maszynie, ale tego nie można umieścić w regulaminie, gdyż w tym wypadku należałoby wprowadzić to jako przedmiot egzaminu. Zresztą przygotowana zostanie instrukcja szkoleniowa, która szczegółowo ustali zagadnienia ujęte w regulaminie w sposób ogólny.

W dyskusji nad § 34 dziekan Miąsik proponuje powiększenie składu komisji do 7 osób. Tę ostatnią propozycję poparł dziekan Albrecht.

Wiceprezes Garlicki jest za utrzymaniem liczby 5 członków komisji ze względów technicznych, gdyż powiększenie tej liczby spowodowałoby przedłużenie egzaminu. Jak wiadomo, każdy z egzaminatorów uważa za swój obowiązek zadawać pytania, a tymczasem egzamin nie może się przeciągać poza 2 godziny.

Przy omawianiu § 38 dziekan Chruściel proponuje dodanie przed wyrazami „na podstawie akt adwokackich lub sądowych” słów „w zasadzie”, gdyż mogą być też przygotowane tematy.

W sprawie tej zabierali głos dziekan Skoczek i dziekan Buchała, którzy poparli propozycję dziekana Chruściela, oraz dziekan Czeszejko, który wypowiedział się za utrzymaniem brzmienia proponowanego w projekcie.

Wiceprezes Garlicki zwraca uwagę na to, że egzamin ma dać odpowiedź na to, czy aplikant umie się posługiwać aktami. W sprawie egzaminu pisemnego na podstawie akt Komisja NRA zasięgała opinii rad adwokackich i tylko 3 rady wypowiedziały się przeciwko obligatoryjnemu korzystaniu z akt.

Dyr. Matwinowa oświadcza, że Ministerstwo zwróci się do prezesów sądów

wojewódzkich o udzielanie akt sądowych. Dodała przy tym, że prezesi sądów wojewódzkich, którzy uczestniczą w egzaminach, bardzo krytycznie ustosunkowują się do teoretycznych kasusów.

Przy czytaniu § 44 dziekan Buchała proponuje dodać — jako obowiązkowe przedmioty egzaminacyjne — prawo procesowe zarówno cywilne, jak i karne, a w związku z tym powstaje kwestia zwiększenia liczby członków komisji egzaminacyjnej do 7.

Propozycję tę poparł Wiceprezes Garlicki dodając, że egzamin powinien być łatwy, a ocena surowa.

Przy omawianiu § 56 wywiązała się dyskusja, w której wyniku postanowiono zlecić komisji wnioskowej ustalenie nowego brzmienia tego paragrafu.

Wobec zakończenia dyskusji szczegółowej nad projektem regulaminu szkolenia aplikantów adwokackich komisja wnioskowa przystąpiła do obrad nad zgłoszonymi propozycjami, po czym przewodniczący komisji Wiceprezes Garlicki przedstawił plenum NRA wnioski komisji.\*

Następnie zebrani przyjęli jednomyślnie projekt regulaminu ze zmianami zaproponowanymi przez komisję.

## **2. PROJEKT REGULAMINU W SPRAWIE ORGANIZACJI I DZIAŁANIA ZESPOŁÓW ADWOKACKICH DLA SPRAW CUDZOZIEMCÓW DEWIZOWYCH**

Przed udzieleniem głosu sprawozdawcy projektu regulaminu w sprawie organizacji i działania zespołów adwokackich dla spraw cudzoziemców dewizowych i spraw toczących się poza granicami kraju Prezes dr Godlewski podał, że przedstawiony Plenum NRA projekt był przedmiotem obrad Prezydium NRA, a także kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, które zwróciło uwagę na dwie rzeczy, a mianowicie na to, że tytuł regulaminu jest b. długi i trudno przetłumaczalny, nie zawsze więc będzie zrozumiały. W treści projektu używa się określenia „zespoły specjalistyczne”. Nie byłoby więc przeszkodą uchwalenie tytułu krótszego. Poza tym projekt używa określenia „cudzoziemiec dewizowy”. Określenie to jednak nie ujmuje istoty zagadnienia, gdyż regulamin nie zawsze odnosi się do cudzoziemców dewizowych, ale także i do innych osób.

Należałoby też zastąpić w § 6 powołanie się na art. 20 ust. 2 u.o.u.a. treścią tego przepisu w celu uniknięcia nieporozumień. Trzeba podkreślić prawo wyboru adwokata przez klienta, jeśli nie zachodzą trudności wynikające z art. 20 u.o.u.a.

Są to ogólne uwagi kolegium Ministerstwa, które to uwagi Prezes dr Godlewski uważa za trafne.

Przedstawiając projekt regulaminu adw. Dąbrowski podkreślił, że § 5 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich wkłada na NRA obowiązek wyznaczenia zespołów do prowadzenia spraw w tym paragrafie wymienionych. Przed przystąpieniem do opracowania projektu regulaminu Prezydium NRA zwróciło się do rad adwokackich o opinię. Większość rad wypowiedziała się przeciwko tworzeniu takich zespołów uważając, że na ich terenie zespoły te są niepotrzebne. Oczywiście nie przesądza to sprawy, gdyż w innych izbach potrzeba taka może istnieć.

Omawiane zagadnienia ujmuje pkt 2 § 1 projektu, wychodząc z założenia zasięgu ogólnego, a nie terytorialnego. Daje on możliwość przyjmowania spraw cudzoziemców dewizowych na terenie całej Polski.

\* Ostateczny tekst regulaminu opublikujemy w formie wkładki w jednym z najbliższych numerów „Palestry”.

Duże wątpliwości budzi ujęcie § 5 rozporządzenia, który głosi, że NRA wyznaczy zespoły. Można by sądzić, że wyznaczy ona do prowadzenia spraw cudzoziemców dewizowych już istniejące zespoły. Projekt zajmuje jednak stanowisko, że pojęcie „wyznaczy” należy rozumieć jako powołanie zespołu, co znalazło wyraz w § 3 projektu.

Z innych zagadnień, jakie się nasunęły, wymienić należy zagadnienie, czy zespoły dewizowe mogą prowadzić jeszcze inne sprawy. Projekt przyjmuje, że nie mogą, chyba że takie zezwolenia będą udzielane, gdyż statystyka wskazuje, że liczba spraw cudzoziemców dewizowych zmniejszyła się po 1.V.1965 r., kiedy odpadła możliwość otrzymywania wynagrodzenia w bonach eksportu wewnętrznego.

Projekt regulaminu odbiega nieco od zasad zarządzenia Ministra Finansów z dnia 25.IX.1954 r. w sprawie zezwolenia dla adwokatów na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi. Według tego zarządzenia adwokaci mogli przyjmować sprawy cudzoziemców dewizowych pod warunkiem zgłoszenia takich spraw radom adwokackim oraz mogli wydawać do zł 300 na koszty prowadzenia spraw w wypadku, gdy nie ma jeszcze pokrycia we wpłatach klienta.

Prezydium NRA uważało, że obciążenie rad adwokackich tymi sprawami jest zbędne a następnie że kwota 300 zł — wobec zwiększenia opłat i kosztów — jest za mała i z tego względu należy ją podwyższyć do 1000 zł. Prezydium wystąpiło poza tym do Ministerstwa Finansów o zmianę zarządzenia z r. 1954, jednakże jeszcze do chwili obecnej nie ma odpowiedzi. Od stanowiska tego Ministerstwa zależeć będzie, czy odpowiednie przepisy regulaminu będą mogły wejść w życie.

Dalszą wątpliwość nastęrcza kwestia wysokości wynagrodzenia. Na przykład w sprawach z dziedziny prawa morskiego honorarium bywa nieraz określane na kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Klient wpłaca wynagrodzenie jednorazowo, sprawa zaś wymaga wielkiego nakładu pracy i trwa wiele miesięcy. Adwokat byłby w tych warunkach pokrzywdzony, bo w danym miesiącu musiałby odprowadzić swe wynagrodzenie ponad 10 000 zł na Fundusz Samopomocy Kołczyńskiej. Dlatego też projekt przewiduje w § 14, że wynagrodzenia z tytułu prowadzenia spraw cudzoziemców dewizowych nie podlegają odprowadzeniu na FSK.

Projekt ustala też zasadę, że z chwilą rozpoczęcia działalności zespołów specjalistycznych ustaje możliwość przyjmowania spraw dewizowych przez inne zespoły adwokackie, natomiast sprawy przyjęte przed tą datą powinny być nadal prowadzone aż do ich zakończenia przez zespoły, które je przyjęły.

Powstaje jeszcze zagadnienie poradnictwa prawnego dla cudzoziemców, którzy przebywają w kraju. Projekt wychodzi z założenia, że tego rodzaju porady i opinie prawne, za które zgodnie z obowiązującymi przepisami wolno cudzoziemcowi opłacać w złotych, nie podlegają przepisom regulaminu.

Na zakończenie swych wywodów adw. Dąbrowski wnosi, aby Plenum ze względu na obowiązujące przepisy zarządzenia Ministra Finansów z dnia 25.IX.1954 r., które nie wiadomo, czy będą zmienione, upoważniło Prezydium NRA do dokonania zmian § 9 i 12 projektu w zależności od uregulowania przez Ministerstwo Finansów zagadnień w tych paragrafach poruszonych. Drugie zagadnienie — to zawieszenie mocy obowiązującej tych 2 paragrafów do czasu załatwienia sprawy przez Ministerstwo Finansów.

Po przemówieniu adw. Dąbrowskiego Prezes dr Godlewski zaproponował powołanie komisji wnioskowej w składzie: Skarbnik NRA adw. Dąbrowski oraz dziekani: Chruściel, Chmielnikowski i Weinert.

Propozycję tę zebrani przyjęli jednomyślnie.

Dziekan Czeszejko jest zdania, że z uchwaleniem projektu regulaminu należałoby zaczekać do czasu rozstrzygnięcia przez Ministra Finansów sprawy zarządzenia z dnia 25.IX.1954 r.

W odpowiedzi Prezes dr Godlewski zaznacza, że projekt nowego zarządzenia Ministra Finansów został przez Prezydium NRA opracowany i przesłany do Ministerstwa Finansów. Po uchwaleniu regulaminu Ministerstwo to ustosunkuje się do projektu zarządzenia, biorąc pod uwagę treść regulaminu. Dlatego regulamin powinien być uchwalony przed zarządzeniem. Do czasu zmiany zarządzenia musi obowiązywać zarządzenie z r. 1954, co oznacza, że rady adwokackie muszą prowadzić rejestr spraw dewizowych i że zespoły mogą wydatkować na koszty do 300 zł.

Dziekan Buchała wypowiada się za odroczeniem uchwalenia regulaminu.

Dyr. Matwinowa, zabierając głos, podkreśla, że zagadnienie zespołów dewizowych jest bardzo poważne i że na jego uregulowanie czeka się już 2 lata. Powinno się dziś merytorycznie przedyskutować projekt regulaminu i zająć wobec niego stanowisko. Zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia może spowodować — wobec prawdopodobieństwa szybkiego załatwienia sprawy zarządzenia Ministra Finansów — konieczność zwołania za kilkanaście dni plenarnego posiedzenia NRA. W końcu swego przemówienia dyr. Matwinowa popiera wnioski zgłoszone przez adw. Dąbrowskiego co do zawieszenia mocy § 9 i 12 projektu.

Następnie Prezes dr Godlewski otworzył dyskusję nad projektem regulaminu.

W sprawie tytułu regulaminu wysunięto kilka propozycji. W rezultacie zgodzono się, żeby sprawę tę załatwiła komisja wnioskowa.

W toku dyskusji szczegółowej nad projektem Wiceprezes Garlicki zgłosił do § 1 ust. 1 poprawkę, w myśl której przepisy § 1 pkt 1 nie stosują się do wypadków udzielania porad cudzoziemcom dewizowym przez zespoły adwokackie, w których siedzibie nie ma zespołu specjalistycznego.

Dziekan Kordasiewicz proponuje uzupełnienie pkt 1 § 1 postanowieniem, że w każdej izbie za zgodą Ministra Sprawiedliwości będzie zespół specjalistyczny.

Wiceprezes Garlicki zwraca uwagę na przepis § 13 regulaminu, który przewiduje udzielanie substytucji zespołowi innemu jeżeli w miejscowości, w której ma być dokonana czynność prawna, nie ma zespołu specjalistycznego.

Dziekan Buchała jest zdania, że nieraz trudno będzie odróżnić pojęcie udzielenia porady od prowadzenia sprawy. Wobec użycia w projekcie słów „Prezydium NRA wyznaczy zespoły” oraz wobec tego, że musi być zgoda na skład osobowy zespołu specjalistycznego, może zająć konieczność utworzenia w miejscowościach, w których istnieje już kilka lub kilkanaście zespołów, jeszcze jednego zespołu o małym składzie osobowym. Na przykład w Krakowie sprawy cudzoziemców dewizowych skupiają się w dwóch zespołach: 7 i 10. W jednym z nich prowadzi takie sprawy 2 adwokatów, a w drugim 3. Wobec tego należałoby tych 5 adwokatów wyznaczyć do nowego zespołu, a to z kolei pociągnęłoby za sobą konieczność zmian we wszystkich zespołach. Trzeba też wziąć pod uwagę brak lokali.

Na trudności, jakie powstaną przy ustalaniu składu osobowego w zespołach specjalistycznych, zwrócili uwagę dziekani Czeszejko i Chruściel.

Dziekan Albrecht stawia pytanie, czy konieczne jest tworzenie zespołów specjalistycznych. Wprowadzie rozporządzenie przewiduje powołanie takich zespołów, jednakże doświadczenie wykazuje, że dotychczasowa praktyka jest celowa. W Łodzi np. szereg adwokatów prowadzi sprawy b. właścicieli przedsiębiorstw

lódzkich i ma kontakty z emigracją przedwojenną i powojenną. Jeżeli takim klientom powie się, że ich sprawy będzie prowadzić kto inny, to w ten sposób ograniczy się ich w prawie wyboru adwokata. Zdaniem dziekana Albrechta pożądane byłoby przyjęcie, że w zasadzie każdy adwokat może świadczyć usługi prawne cudzoziemcom dewizowym, byleby tylko podlegał kontroli zespołów specjalistycznych.

W odpowiedzi Prezes dr Godlewski podkreśla, że zagadnienie zespołów specjalistycznych jest uregulowane w § 5 rozporządzenia o zespołach. Przepis ten zobowiązuje Naczelną Radę Adwokacką do wyznaczenia takich zespołów, w związku z czym konieczność ich powołania nie może być kwestionowana. Aby jednak wyznaczyć takie zespoły, trzeba sprawę przygotować od strony organizacji. Nie ulega wątpliwości, że powołanie tych zespołów musi spowodować przesunięcia osobowe, gdyż zespoły takie będą grupować adwokatów, którzy się będą zajmowali sprawami tego typu. Trudności, jakie powstaną dla istniejących zespołów w razie wyjścia z nich niektórych kolegów do zespołów specjalistycznych, nie mogą być przeszkodą do powołania takich zespołów. Znacznie większe trudności mieliśmy w związku z wprowadzeniem reformy adwokatury, więc również i te trudności będą do pokonania. Paragraf 3 projektu regulaminu daje możliwość bądź wyznaczenia któregoś z istniejących zespołów, bądź też przeniesienia niektórych adwokatów do zespołu specjalistycznego, bądź wreszcie powołania zupełnie nowego zespołu. Odejście od formy przewidzianej w ustawie jest niemożliwe i niedopuszczalne.

W sprawie tworzenia zespołów specjalistycznych zabierali jeszcze głos dziekani Kordasiewicz, Daniszewski i Miąsik.

Dyr. Matwinowa podkreśliła, że zagadnienie regulaminu jest trudne. Dlatego właśnie regulamin ten jest ostatnim, jaki ma do uchwalenia NRA. Powołanie jednak zespołów specjalistycznych jest koniecznością wypływającą z ustawy. Propozycja, aby do prowadzenia spraw cudzoziemców dewizowych wyznaczyć niektórych adwokatów z istniejących już zespołów, natomiast nie powoływać odrębnych zespołów — jest nie do przyjęcia. Zaznaczyć też należy, że Minister Sprawiedliwości nie przygotowuje żadnej nowelizacji przepisów o ustroju adwokatury i dąży do tego, aby została już zakończona akcja związana z reformą adwokatury.

Po naradzie przewodniczący komisji dziekan Chruściel przedstawił następujące wnioski komisji:

- 1) przyjęcie regulaminu zgodnie z projektem po uwzględnieniu zgłoszonych poprawek;
- 2) zawieszenie mocy obowiązującej § 9 i 12 regulaminu do czasu uregulowania sprawy przez Ministra Finansów, przy czym przez okres zawieszenia obowiązują w przedmiotach uregulowanych w tych paragrafach przepisy zarządzenia Ministra Finansów z dnia 25.IX.1954 r. (Monitor Polski Nr 101, poz. 1275);
- 3) upoważnienie Prezydium NRA do ewentualnej zmiany treści § 9 i 12 w zależności od brzmienia nowego zarządzenia Ministra Finansów.

W zarządzonej przez Prezesa dra Godlewskiego głosowaniu plenum NRA jednomyślnie — przy 2 wstrzymujących się — uchwaliło projekt regulaminu z zaproponowanymi przez komisję wnioskową zmianami oraz wnioski komisji dotyczące zawieszenia mocy obowiązującej § 9 i 12 regulaminu i upoważnienia Prezydium NRA do ewentualnej zmiany treści tychże § 9 i 12 w zależności od brzmienia nowego zarządzenia Ministra Finansów.\*\*

\*\* Ostateczny tekst regulaminu zostanie ogłoszony w jednym z najbliższych numerów „Palestry”.



### 3. PRACA SPOŁECZNA ADWOKATURY

Informację o pracy społecznej adwokatury podał Sekretarz NRA adw. H. Paluszyński.

Zainteresowanie organów adwokatury pracą społeczną adwokatów — oświadczył adw. Paluszyński — opiera się na słusznym chyba przeświadczeniu, że dla prawidłowego wykonywania zawodu niezbędna jest ścisła więź ze społeczeństwem, znajomość warunków, w jakich się ono znajduje, i jego potrzeb, udzielanie pomocy w ich zaspokajaniu, pogłębienie więzi między ludźmi, bogacenie wzajemnych stosunków i upowszechnianie osiągnięć.

Do prawidłowej działalności pracy społecznej potrzebna jest analiza jej stanu i kierunku rozwoju.

Podstawą do opracowania informacji były materiały nadesłane przez rady adwokackie. Trzeba podkreślić, że różny był stosunek rad do oceny wagi jakości nadesłanych materiałów oraz że niektóre rady przekazały materiały niepełne.

Za podstawę analizy wzięto:

- 1) stosunek liczbowy i procentowy adwokatów wykonujących zawód oraz adwokatów-radców prawnych, będących we władzach organizacji społecznych, i aktywistów (gdyż samo członkostwo może mieć charakter bierny);
- 2) stosunek liczbowy i procentowy adwokatów wykonujących zawód oraz adwokatów-radców prawnych wybranych na posłów, radnych i biorących udział w pracach komisji rad narodowych;
- 3) stosunek liczbowy adwokatów wykonujących zawód oraz adwokatów-radców prawnych będących we władzach lub aktywnie pracujących w następujących organizacjach: a) Front Jedności Narodu, b) Zrzeszenie Prawników Polskich, c) Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, d) Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich, e) Liga Obrony Kraju, f) Liga Kobiet, g) Polski Komitet Opieki Społecznej, h) organizacje naukowe, kulturalne i artystyczne oraz i) inne organizacje społeczne.

Pierwszym narzucającym się wnioskiem, jaki wypływa z analizy, jest to, że praca społeczna adwokatów ma nierówne nasilenie w zależności od izby oraz od wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego.

Najbardziej zaangażowane w pracy społecznej adwokatów wykonujących zawód są izby: rzeszowska (46,5%), opolska (43,5%), katowicka i łódzka (39,1%). Najslabiej zaangażowane są izby: warszawska (4,2%) i bydgoska (9,4%). W radach narodowych i ich komisjach największa liczba adwokatów wykonujących zawód pracuje w izbach: zielonogórskiej (8,8%), wrocławskiej (7,3%), rzeszowskiej (6,9%), lubelskiej (5,5%) i katowickiej (5,4%). Najslabiej ta sprawa wygląda w izbach: warszawskiej (1%), olsztyńskiej (1,2%), bydgoskiej (2,3%) i opolskiej (2,3%).

Udział adwokatów w pracach społecznych najwyraźniej występuje na terenie Zrzeszenia Prawników Polskich (8 osób w Zarządzie Głównym i aktyw., 71 osób w zarządach okręgów i aktyw, oraz 89 osób w zarządach kół i aktyw.) oraz na terenie Ligi Kobiet (123 osoby — Zarząd i aktyw.).

Wyraźnie wynika z tego niedostateczna reprezentacja adwokatury w pracach Zarządu Głównego ZPP przy uwzględnieniu liczby adwokatów-członków Zrzeszenia.

Drugim nasuwającym się w toku analizy wnioskiem jest znacznie słabszy udział w pracy społecznej adwokatów-radców prawnych. Odbiegają od tego Izba opolska (53,3%) i Izba poznańska (36,6%).

W pracach radców prawnych w radach narodowych i ich komisjach wyróżniają się izby: opolska (20%), białostocka (8,3%) i kielecka (8%).

W pracy w organizacjach społecznych radcowie prawni pozostają w tyle. I tak na 877 adwokatów-radców prawnych w ZPP pracuje aktywnie tylko 23, a w Lidze Kobiet — 10 osób.

Przypuszczam, że prócz wniosku o braku oddziaływania w tym względzie przez rady oraz prócz słabej z nimi więzi radców prawnych obraz ten jest wynikiem niedokładności tych danych jakie przekazały nam rady.

Należy dodać, że adwokaci biorą także udział w pracy społecznej na terenie samorządu.

W tych warunkach ogólny obraz pracy społecznej adwokatów wyrażający się stosunkiem 20,5% do ogółu (3,7% pracuje w radach i ich komisjach, 6,2% w Zrzeszeniu, 2,5% w Lidze Kobiet) adwokatów wykonujących zawód wydaje się z punktu widzenia liczbowego zadowolający i zapewne nie jest on gorszy niż w innych zawodach.

Znacznie gorzej natomiast przedstawia się ta sprawa w stosunku do adwokatów-radców prawnych, bo na 1216 adwokatów radców pracuje społecznie jedynie 9,3%, w radach narodowych i ich komisjach 2,9%, w Zrzeszeniu Prawników 2,6% i w Lidze Kobiet 1,1%.

Warunkiem skutecznej pracy społecznej jest jej żywość, szczerłość, użyteczność, świadomość tej użyteczności, właściwy cel i zakres działalności.

Nad realizacją takiej pracy społecznej powinna czuwać rada i w tym też kierunku powinny iść jej inspiracje.

W najbliższym czasie nastąpi spotkanie Komisji NRA do Pracy Społecznej z kolegami, którym rady powierzyły lub powierzą opiekę nad pracą społeczną w izbach. Osoby te powinny mieć — oczywiście — autorytet w środowisku adwokackim i w szerszym środowisku społecznym. Ożywienie więzi adwokatury ze społeczeństwem w zakresie pracy społecznej przyspieszy proces podnoszenia godności zawodu i jego autorytetu.

Adw. Sałdurski zapytuje, ilu adwokatów należy do Zrzeszenia Prawników Polskich, na co adw. Paluszyński odpowiada, że przyjmuje się, iż niemal wszyscy adwokaci są członkami ZPP.

Prezes Godlewski, uzupełniając tę odpowiedź, oświadcza, że według danych uzyskanych w Zarządzie Głównym ZPP liczba adwokatów-członków ZPP wynosi około 5 tysięcy na ogólną liczbę 12 tys. członków Zrzeszenia. Nie mamy danych dotyczących aktywności poszczególnych adwokatów. Są sytuacje, że w niektórych izbach adwokaci prowadzą ożywioną działalność w dziedzinie popularyzacji prawa w ramach ZPP, ale ponieważ nie są członkami władz Zrzeszenia, więc nie znaleźli się w liczbie aktywistów ZPP. Adwokaci-członkowie okręgów i kół ZPP są bardzo czynni, ale działalność ich w ZPP pozostaje w dysproporcji do reprezentacji we władzach ZPP. Musimy sobie powiedzieć, że jest niedopatrzaniem ze strony naszych organów, iż adwokaci nie brali odpowiedniego udziału w zebraniach wyborczych ZPP i nie znaleźli się na listach kandydatów do władz Zrzeszenia. Takie odsuwanie się od pracy organizacyjnej we władzach ZPP powoduje, że reprezentacja adwokatury we władzach kół i okręgów ZPP jest znikoma w stosunku do liczby adwokatów w łonie ZPP. Jest chyba jeszcze coś do zrobienia w tym względzie, gdyż nie we wszystkich okręgach dokonano wyborów. Dlatego też koledzy dziekani powinni pomyśleć o możliwości znalezienia właściwego odzwierciedlenia liczby adwokatów we władzach ZPP na swoim terenie. Jedno jest tu pewne: udział adwokatów w pracy społecznej będzie rzutować i rzutuje na ocenę adwokatury

w społeczeństwie. Pozytywna zaś ocena jest konieczna, aby realizacja reformy przebiegała w sposób prawidłowy oraz aby postulaty adwokatury znalazły właściwą ocenę czynników administracyjnych przy udzielaniu pomocy. Na ten odcinek pracy rady adwokackie muszą zwrócić szczególną uwagę. Jesteśmy już poza zagadnieniami organizacji zespołów (formalnie, oczywiście, bo nie zawsze jeszcze merytorycznie) i dziś rady muszą położyć szczególny nacisk na pracę społeczną adwokatury oraz na pogłębienie tej akcji, co powinno spowodować, że adwokatura znajdzie, inną ocenę niż dotychczas. Nastąpiła tu już zmiana na lepsze, ale jeszcze niedostateczna. Ta ocena powinna być bardziej pozytywna, a to zależy w głównej mierze od naszej postawy.

Dziekan Czeszejko na wstępie swego przemówienia stwierdza z uznaniem, że Prezydium NRA dokonało w wielu dziedzinach doniosłej pracy, która daje wyraz temu, jaki jest stosunek adwokatury do bardzo żywotnych problemów. Mówca zawsze zajmował stanowisko, że oderwanie się od społeczeństwa będzie dla adwokatury szkodliwe. Pragnie tu poruszyć kilka zagadnień.

Pierwszym z nich jest sprawa udziału adwokatów we władzach ZPP. Udział ten powinien być oparty na kluczu rozdziału stanowisk, tak aby zarządy ZPP nie były reprezentowane tylko przez sędziów, prokuratorów i radców prawnych. Widomym znakiem stosunku ZPP do adwokatów będzie liczba adwokatów w naczelnych władzach Zrzeszenia. Jesteśmy wdzięczni ZPP, że włączyło się do dyskusji nad problemami adwokatury, ale rozważyć trzeba, jak się ocenia pracę społeczną członków ZPP, których tak poważną grupę stanowią adwokaci. Wśród ostatnio odznaczonych członków ZPP są w przeważającej liczbie sędziowie i prokuratorzy. Przyznanie odpowiedniej reprezentacji adwokataturze podniesie autorytet ZPP i stanowić będzie magnes dla większej aktywności adwokatów w tej organizacji.

Drugim zagadnieniem jest sprawa zamieszczenia na łamach „Prawa i Życia” artykułów, które by obszernie i obiektywnie omawiały pracę społeczną adwokatury.

Wreszcie trzecia sprawa to dalsza akcja Prezydium NRA (poza zagadnieniami organizacyjnymi), tak dobrze już zapoczątkowana. Mówca ma tu na myśli przede wszystkim podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Dziekan Kordasiewicz zaznacza, że Prezydium NRA nie ma pełnego rozoznania co do pracy społecznej adwokatów, a to dlatego, że skierowane do rad pismo żądało podania najbardziej aktywnych adwokatów. Toteż Rada Adwokacka w Olsztynie wykazała jedynie aktywistów, choć w Izbie olsztyńskiej nie ma prawie ani jednego adwokata, który by nie był zaangażowany w pracy społecznej.

Dziekan Skoczek oświadcza, że w dużych ośrodkach, jak np. w Warszawie, zapotrzebowanie na pracę społeczną adwokatów jest mniejsze niż w środowiskach małych, jednakże adwokaci warszawscy brali b. czynny i duży udział w komisjach rad narodowych Warszawy poprzedniej kadencji, zwłaszcza w komisjach zatrudnienia, zdrowia i opieki społecznej. Teraz nastąpiła zmiana i w komisjach tych nie widzimy już adwokatów, gdyż nie ma zapotrzebowania. Są natomiast adwokaci w radach prowincjonalnych. Jeżeli chodzi o Warszawę, to adwokatura brała bardzo żywy udział w akcjach doraźnych, np. w wyborach ławników sądowych oraz w wyborach do Sejmu i rad narodowych. Prelegenci-adwokaci wygłosili odczyty w 140 zakładach pracy i instytucjach. Rada Adwokacka otrzymała też szereg podziękowań za udział adwokatów w tej akcji. Trzydziestu kilku adwokatów przydzielonych zostało do poszczególnych ośrodków informacyjnych Komitetu Frontu Jedności Narodu, w których pełnili dyżury w określonych dniach. Pracę tę adwokaci uważali za wyróżnienie.

Dziekana Daniszewski podkreśla, że w Izbie białostockiej sytuacja wygląda nieco lepiej, adwokaci bowiem są reprezentowani we władzach ZPP. Aktywistów wśród adwokatów jest dużo. Obsługują oni kółka rolnicze. Wygłaszają też prelekcje na tematy prawa spadkowego, b. interesującego wieś. Obecnie cała adwokatura Izby białostockiej postanowiła włączyć się do akcji prowadzonej przez Komisję do Badania Zbrodni Hitlerowskich. Każdy adwokat otrzymał 10—15 akt sądowych spraw z r. 1945—1946 w celu ujawnienia nazwisk zbrodniarzy hitlerowskich. Przy odpowiedniej aktywności adwokatury rola jej jest właściwie oceniana.

Adw. Sadurski porusza sprawę udziału adwokatów w ZPP podkreślając, że od wielu lat adwokaci traktowani są w ZPP po macoszemu.

Adwokaci stanowią więcej niż 40% wszystkich członków Zrzeszenia, choć wiadomo że większość ich to ludzie bierni. Mówca nie sądzi, aby najlepszą drogą było uaktywnienie się adwokatów na zebraniach ZPP, o czym mówił Prezes dr Godlewski, wszelkie bowiem wybory poprzedzane są rozmowami. Są komisje porozumiewawcze na których ustala się kandydatury do władz ZPP. Zgłoszenie nowej kandydatury na zebraniu mogłoby być poczytywane za wystąpienie przeciwko ustalonej liście. Powinny więc być przeprowadzane rozmowy na szczeblu górnym. Trzeba zaznaczyć, że w Zarządzie Głównym ZPP na 75 członków jest tylko 9 adwokatów. Wśród 5 wiceprezesów Zarządu Głównego nie ma ani jednego adwokata. W delegacji ZPP do Premiera i innych wysokich osobistości nie było adwokatów, tak że Premier zapytał nawet, czy jest delegat adwokatury. W sprawach tych należy zająć określone stanowisko. Inicjatywa powinna wyjść od adwokatów, którzy też powinni podjąć próbę ułożenia stosunków dla prawidłowej pracy. Zestawienia podane przez kol. Pałuszyńskiego są b. ciekawe i powinny znaleźć wyraz przynajmniej w „Palestrze”. Materiały te należy odpowiednio wykorzystać.

Odpowiadając przedmówcom, adw. Pałuszyński podkreśla w związku z uwagą dziekana Kordasiewiczza, że Rada Adwokacka w Olsztynie przesłała tylko wykaz najbardziej aktywnych w pracy społecznej adwokatów, i właśnie o to chodziło, wykazy zaś zawsze będzie można sprostować. Nadesłane materiały zostaną szczegółowo opracowane.

Nawiązując do przemówienia dziekana Skoczka, adw. Pałuszyński zaznacza, że wachlarz pracy społecznej jest tak duży, iż każdy adwokat może znaleźć pole do pracy. Rzeczą najważniejszą jest to, żeby adwokaci chętnie się do tej pracy garnęli.

Spostrzeżenia dziekana Czeszejki zostaną rozważone. W całej akcji chodzi o dobór właściwych ludzi, którzy z ramienia rad adwokackich kierować będą tą pracą. Co do udziału adwokatury w pracy społecznej w ramach ZPP, to — zdaniem mówcy — w tej dziedzinie jest już pewna zmiana. W Zarządzie Głównym ZPP panuje klimat życzliwy dla adwokatury. Zmiana ta znalazła też wyraz w wyborach do Zarządu Okręgu Warszawskiego ZPP, w którym znalazło się 6 adwokatów, przy czym jeden z nich został wiceprezesem. Trzeba się starać o przyspieszenie inicjatywy życzliwego wyjścia naprzeciw przedstawicieli adwokatury i ZPP.

Prezes dr Godlewski oświadcza, że zagadnienie udziału adwokatów we władzach ZPP jest wynikiem sytuacji, w jakiej znalazła się adwokatura w okresie sprzed 2—3 lat, kiedy odbywały się wybory do władz Zrzeszenia. Dziś zmieniło się tu wiele na korzyść adwokatury. Z pewnością sytuacja dzisiejsza znajdzie wyraz w odpowiednim składzie osobowym przyszłych władz ZPP.

Poruszone dzisiaj kwestie są dla adwokatury bardzo ważne i trzeba na nie zwrócić szczególną uwagę. Wniosek adw. Sadurskiego jest jak najbardziej trafny

i uzasadniony, dlatego też Prezydium NRA na jednym z najbliższych swych posiedzeń rozważać będzie możliwość rozmów z ZPP na temat odpowiedniej reprezentacji adwokatury we władzach ZPP.

Ze nastąpiła już zmiana na korzyść adwokatury, świadczy o tym fakt, że „Prawo i Życie” od pewnego czasu zaprzestało publikowania artykułów, które nie przynosiły chwały adwokaturze. Mamy nadzieję, że łamy tego organu ZPP będą otwarte dla osiągnięć samorządu adwokackiego. Pierwszym zagadnieniem w tym zakresie jest fakt, że nie mamy artykułów, które by były poświęcone sprawom adwokatury. Jest rzeczą pożądaną i celową, aby koledzy pomyśleli o tym oraz aby ci, którzy znają problematykę, przedstawili obiektywnie w tych artykułach osiągnięcia w pracy zawodowej czy społecznej. I po naszej więc stronie jest jeszcze wiele do zrobienia. Mam jednak nadzieję, że w najbliższym czasie będzie można przeprowadzić rozmowy z ZPP i dojść ze Zrzeszeniem do uzgodnienia poglądów.

#### 4. WYBÓR CZŁONKÓW WYKSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

Prezes dr Godlewski poinformował, że dwaj członkowie WKD, mianowicie adw. Mieczysław Hiszpański i adw. Tomasz Bartczak, ze względu na stan swego zdrowia, złożyli rezygnacje.

Rezygnacje te na wniosek Prezesa dr Godlewskiego plenum NRA przyjęło.

Następnie adw. Sadurski — jako Prezes WKD — podał, że członek tej Komisji adw. Emil Ziegler już od 10 miesięcy przebywa w sprawach rodzinnych za granicą, wskutek czego nie może on brać udziału w pracy WKD. Zachodzi więc konieczność odwołania go ze stanowiska członka WKD.

Wniosek o odwołanie adw. Zieglera został przyjęty jednomyślnie.

Następnie adw. Sadurski zgłosił trzy kandydatury na członków WKD na miejscach trzech wyżej wymienionych ustępujących członków Komisji. Kandydatury te, mianowicie adw. Alojzego Redera, Józefa Domańskiego i Alojzego Jezierskiego, zostały w głosowaniu przyjęte wszystkimi głosami przy jednym wstrzymującym się.

#### 5. SPRAWY ORGANIZACYJNE

Prezes dr Godlewski poinformował, że Prezydium NRA, mając na uwadze liczbę spraw cudzoziemców dewizowych w poszczególnych izbach adwokackich oraz konieczność zapewnienia obsługi prawnej w tym zakresie, zaproponuje powołanie zespołów specjalistycznych w następujących izbach:

warszawskiej	— 2 zespoły
bydgoskiej	— 1 zespół
gdańskiej	— 1 „
katowickiej	— 1 „
krakowskiej	— 2 zespoły
łódzkiej	— 1 „
pcznańskiej	— 1 „
rzeszowskiej	— 1 „
szczecińskiej	— 1 „
wrocławskiej	— 1 „

Razem 12 zespołów.

W zależności od potrzeb, Prezydium rozważy po rozpoczęciu działalności tych zespołów sprawę powołania dalszych jeszcze zespołów w innych izbach. Liczyć się trzeba z tym, że zespoły specjalistyczne będą miały z początku duże trudności i dużo wątpliwości. Musi tu wyjść odpowiednie zarządzenie, ale już dziś trzeba rozpocząć przygotowania do powołania tych zespołów. Dobrze by więc było, żeby do 5 grudnia 1965 r. rady rozważyły wszystkie elementy dotyczące powołania takich zespołów, a więc sprawę lokali, składu osobowego, liczby osób nadających się do pracy w tych zespołach itd. Jeżeli rady będą miały jakieś wnioski w tych sprawach to przed postawieniem ich w sposób oficjalny mogą przekonsultować je z Prezydium NRA w celu wyjaśnienia wątpliwości i dokonania pewnych ustaleń (np. czy dla Izby krakowskiej oba zespoły mają mieć siedzibę w Krakowie, czy też jeden w Krakowie, a drugi w Nowym Targu?).

Następnie Prezes dr Godlewski zakomunikował, że w dn. 5 listopada 1965 r. odbyła się w Klubie Dziennikarzy zorganizowana przez Prezydium NRA konferencja prasowa, na której podał on przedstawicielom prasy bardzo obszerną informację dotyczącą sytuacji w adwokaturze. Informacja objęła zarówno sprawy organizacyjne, jak i wszystkie inne problemy związane z realizacją reformy adwokatury oraz wszelkie trudności, jakie się przy tym wyłoniły. Niestety, stało się inaczej, niż spodziewało się Prezydium, gdyż prócz krótkiej notatki w „Trybunie Ludu” nie ukazała się w prasie żadna wzmianka o konferencji, na której był również Wiceminister Zawadzki i szeroko omówił wszystkie zagadnienia wiążące się z reformą. Stało się tak najprawdopodobniej dlatego, że dziennikarze oczekiwali sensacji na temat jakichś sporów pomiędzy adwokatami a innymi czynnikami. Ponieważ sensacyjnych wiadomości nie było, pominieli konferencję milczeniem.

Dziennikarze dopytywali się, gdzie są niezadowoleni, bo słyszeli, że wśród adwokatów są niezadowoleni z reformy, ale mówili o tym ogólnikowo, nie podając nazwisk tych niezadowolonych. Z tego można wyprowadzić wniosek, że prasa nie jest przygotowana do tego, by pisać pozytywnie o adwokaturze. To jest poważne zagadnienie, które będzie wymagało zarówno ze strony rad adwokackich na ich terenie, jak i ze strony Prezydium NRA w jego kontaktach z organami centralnymi podjęcia kroków, aby łamy prasy były otwarte także dla pozytywów w adwokaturze.

Zdawało się nam, że organizując konferencję w Klubie Dziennikarza w porozumieniu z Zarządem Głównym Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, spotkamy się z zainteresowaniem sprawami adwokatury ze strony ludzi zajmujących się problematyką prawną. Okazało się jednak, że centralnie nie wszystko można zrobić. Ale w izbach nie ma przeszkód, by koledzy dziekani urządzali konferencje z prasą miejscową. Byłby to poważny element do poznania przez opinię publiczną pozytywnych efektów pracy adwokatury. Chodzi m. in. o przedstawienie zespołów adwokackich we właściwym świetle jako zgodnych z interesem społecznym.

Dziekani Chruściel podaje, że Rada Adwokacka w Katowicach powzięła już uchwałę o zorganizowaniu w porozumieniu z Wydziałem Administracyjnym KW Partii konferencji prasowej, w której weźmie też udział prezes Sądu Wojewódzkiego.

Wobec wyczerpania w ten sposób porządku dziennego Prezes dr Godlewski podziękował zebranym za udział w obradach i zamknął posiedzenie.